

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranicze o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

„Hurtownia Spółdzielcza Cechu Rzeźników i Wędliniarzy przy Banku Rzeźników w Wilnie, otrzymała nowy transport tłuszczu szmalcu czysto wieprzowego i słoniny. Sprzedaż odbywa się w Banku Rzeźników i Wędliniarzy przy ul. Wielkiej 64. Ceny niskie.”

**Walne Zgromadzenie Związku Emerytów Cywilnych** nie odbyło się w dniu 24 stycznia r. b. z braku quorum. Następnego zebrań **OSTATECZNE** odbędzie się w dniu 7 II r. b. o godz. 2-ej po południu w lokalu S. U. P. ulica Mickiewicza 9, m. 3. 9775

## Posiedzenie Sejmu.

Dalsza dyskusja nad budżetem.

WARSZAWA, 27.I. (Pat.) 313-te posiedzenie Sejmu. Izba przystąpiła do dalszej dyskusji budżetowej.

Pierwszy zabrał głos pos. Warszawski (Kom.), który oświadczył, że jego stronnictwo odrzuca budżet rządu faszystowskiego.

Pos. Bitner (Ch. D.) uważa, że nie weszliśmy jeszcze w okres stabilizacji stosunków. Budżet nasz jest wysoki z punktu widzenia możliwości płatniczej ludności. System podatkowy powinien ulegać zmianie i co do terminów płatności co do ciężarów, a zwłaszcza powinno być podatek obrotowy od drobnych kupców i rzemieślników.

Mówca zwraca specjalną uwagę na wysokość funduszy dyspozycyjnych w budżecie, które wynoszą w tym roku łącznie 20 milionów złotych, gdy tymczasem w roku ub. było zaledwie 12 milj. Jeżeli rząd nie udzieli wyjaśnień w tej sprawie, Ch. Dem. domaga się będzie skrócenia tych wszystkich funduszy, bądź też obniżenia ich do wysokości sum ustalonych w roku poprzednim. Mówca ubolewa, że niewiadomo jakie są właściwe zamierzenia obecnego rządu. W dalszym ciągu mówca uskarża się na szereg bezprawnych — zdaniem mówcy — czynów rządu, dodając, że Sejm chociaż dał rządowi „amnestię”, jak wyraził się wice-premier, chciałaby przynajmniej zgody i współdziałania z rządem i potrzebuje odpowiedzi i wyjaśnień. Kto widzi niebezpieczeństwa zagrażające Polsce od wewnątrz i zewnątrz, ten walki z rządem nie chce, bo nie innego na jego miejsce postawić nie może, ale rząd powinien zaprzestać raz tej walki, która rozpraszając społeczeństwo i jego siły. Stronnictwo mówcy głosować będzie za budżetem jako państwową koniecznością.

Pos. Wasyńczuk (Ukr.) twierdzi, że równowaga budżetowa jest szlachetna, gdyż osiągnięta została dzięki niepodwyższeniu płac w stosunku do drożyzny i obciążeniu wydatków na elementarne potrzeby ludności. Stanowisko obecnego rządu względem ukraińców nie różni się od stanowiska rządów poprzednich. Kwestja ukraińska w Polsce jest tylko częścią wschodnio-europejskiego zagadnienia ukraińskiego. Należy ją załatwić drogą pokojową, ale nie widać oznak, aby polityka polska szła w tym kierunku. Zjednoczenie niepodległej republiki ukraińskiej — jest dzisiaj hasłem ukraińców i w tej płaszczyźnie przystąpić należy do rozważania tej kwestji.

Pos. Jasiński (Kl. Kat. Lud.) w imieniu swego klubu oświadcza, że udzieli rządowi swego poparcia tak dla konieczności państwowej jak i w dalszym dążeniu do naprawy, domaga się natomiast długotrwałych i niski oprocentowanych kredytów dla ludności materialnej i bezrolnej.

Pos. Michalak (N. P. R.) zarzuca rządowi, że po przewrocie majowym nie poszedł drogą śmiałego i konsekwentnego postępowania lecz drogą najmniejszego oporu i oportunistu. N. P. R. ustosunkowuje się rzeczowo do budżetu jako do konieczności państwowej, nie ma jednak zaufania do rządu i jego polityki.

Na tem obrady przerwano do godz. 3-ej min. 30 po poł. Po przerwie pierwszy przemawiał pos. Sobolewski w imieniu włościańsko-robotniczej białoruskiej Hromady. Mówca zaatakował ostro rząd za ostatnie aresztowania, które wymierzone były rzekomo przeciwko najpotężniejszej organizacji ludu białoruskiego. Z powodu tych aresztowań mówca nie ma zaufania do rządu.

Ostatni w dyskusji ogólnej przemawiał pos. ks. Ilko. Mówca uskarżał się na brak programu ze strony rządów polskich w kwestji ukraińskiej.

Z kolei Sejm przystąpił do dyskusji szczegółowej. Część pierwszą budżetu dotyczącą Prezydenta Rzeczypospolitej zreferował pos. Sliwiński (Str. Chł.) prosząc o przyjęcie jej w brzmieniu komisji sejmowej.

Następnie pos. Pączek (P. P. S.) zreferował część drugą budżetu

traktującą o Sejmie i Senacie. Szczególną uwagę sprawodawca poświęcił porównaniu wydatków w stosunku na głowę ludności przypadających na utrzymanie parlamentu w Polsce i zagranicą, przezem stwierdził, że wydatki te w Polsce są znacznie niższe. W dalszym ciągu posiedzenia referat o budżecie Ministerstwa Spraw Zagranicznych wygłosił pos. Dąbski (Str. Chł.).

Następny mówca, poseł Seyda (ZLN), stwierdza, że stronnictwo jego niezależnie swe stanowisko w stosunku do ministra spraw zagranicznych od stanowiska względem całego rządu. Mówiąc o właściwej działalności m-stwa spraw zagranicznych pos. Seyda dowodzi, że dotychczasowa nasza polityka rozczuliła Niemców i wśród przyjaciół wytworzyła fałszywe pojęcie o stanowisku Polski wobec groźb niemieckich. Niemcy chcą cały spór o twierdzą zlikwidować przed 31 b. m., aby tej sprawie nie wznowiać na terenie Ligi Narodów, ale chcą go zlikwidować w ten sposób, żeby Rzeczpospolita miała prawo rozbudować nadal fortece niemieckie. Układy w Paryżu idą w tym kierunku, aby zrobić różnicę między Królewem a Kistrzyniem i Głogowem. Delegacja niemiecka pragnie uzyskać zupełną swobodę dla Królewca, oraz zgodę na utrzymanie dzisiejszego stanu rzeczy w Kistrzynie i Głogowie. Mamy prawo i obowiązek oświadczyć, że Polska w tych decyzjach będzie miała miarę realnego stosunku państw sprzymierzonych do zagadnień politycznych państwa polskiego oraz do kwestji pokoju powszechnego. Powinniśmy głośno zadeklarować, że tam, gdzie chodzi o egzystencję Polski i o zapobieżenie zawierusze wojennej, naród polski domaga się postanowień całkowitych, a nie słabych kompromisów.

Dalej dyplomacja polska powinna zwrócić specjalną uwagę, że wzmoczonej ofensywie Niemiec przeciw Polsce jakoś dziwnie towarzyszy robota komunistyczna u nas, usiłująca podminować państwo od wewnątrz. Prasa niemiecka nie tai, że stawia na kartę anarchji w Polsce. Co do stosunków z Sowiecami, pos. Seyda zauważa, że Polska łamiąc bezwzględnie robotę wyrotową u siebie może tylko ubolewać, że Sowiety wnosząc do nas destrukcję, uniemożliwiają nam normalne stosunki gospodarcze z nimi. Sowiety muszą się zdecydować, czy zyczą sobie kooperacji gospodarczej z Polską, czy też nadal zamierzają zalać Europę rewolucją i w tym celu chcą z Polski zrobić swoją bramę wypadową.

Następny mówca pos. Bobek (Fiast) stwierdza, że nauwa mu się szereg wątpliwości, dotyczących braku konsekwentnie przeprowadzonej w budżecie zasady oszczędności, niedostatecznego rozwinięcia propagandy zagranicznej oraz nieodpowiedniej polityki traktatowej.

Pos. Reich (koło żyd.) dowodzi, że polityka zagraniczna Polski pozbawiona jest jasnej linii wytyczonej i opiera się na czynniki negatywnym, mianowicie na nienawiści czy zawiści, jaką żywią jedne państwa do drugich.

Po tem przemówieniu przewodniczący wice-marszałek Poniański oświadczył, że dyskusja nad działem M-stwa Spraw Zagran. nie zamyka lecz odracza, gdyż jutro ma zabrać głos przedstawiciel rządu. Ponieważ referentów dalszych działów budżetu nie było na sali, dyskusję nad budżetem odroczone do jutra. Następnego posiedzenia jutro o godz. 11 rano.

## Notowania giełdy urzędowej w Wilnie.

Z dnia 27 stycznia.

Dolary St. Zjed.—8,93.  
Czeka na New-York—8,98—8,95.  
Ruble złote—4,74.  
Listy zast. Wil. Banku Ziemiak.—34,00.

## Dyskusja nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa w komisji senackiej.

WARSZAWA, 26.I. (Pat.) Senacka komisja skarbowo-budżetowa kontynuowała dziś przed południem dyskusję szczegółową nad budżetem M-stwa Rolnictwa. Referent sen. Janta-Polczyński (Ch. N.) wniósł o podwyższenie pozycji na zorganizowanie rybołówstwa morskiego o 200.000 zł. Omawiając gospodarkę w listach państwowych, referent stwierdził wzrost dochodów, lecz jeszcze niedostateczne usprawnienie handlowe tego działu administracji. Główną przyczyną tego jest zbyt niskie uposażenie personelu leśniczego, preto domaga się podwyższenia odpowiednich pozycji o 1.000.000 zł.

W toku dalszej dyskusji zgłoszono szereg rezolucyj, między innymi, wzywających rząd do prze-

ciwdziałania reglamentacji produkcji i zbytu przetworów rolnych, do zaprowadzenia niższych szkół rolniczych, przedewszystkiem do przygotowania samodzielnych gospodarzy wiejskich oraz do uwzględnienia wykładow rolniczych w szkołach powszechnych i seminarjach nauczycielskich, do zjednoczenia administracji wszystkimi lasami państwowymi, będącymi w zarządzie różnych ministerstw w rękach m-stwa rolnictwa, do nabycia koni wojskowych wprost od producentów.

Na tem dyskusję wyczerpano. Po południu komisja przystąpi do rozpatrywania budżetu m-stwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

## O reformę konstytucji wolnego miasta Gdańska.

GDANSK, 27.I. Pat. Poseł socjal-demokratyczny do sejmu gdańskiego Loops zamieszcza dzisiaj w organie socjal-demokratycznym artykuł, dowodzący konieczności reformy konstytucji gdańskiej, przedewszystkiem w kierunku zmiany obecnego senatu rządzącego. Poseł Loops stwierdza, że dotychczasowy system rządów okazał się dla w. Miasta niezwykłe szkodliwy. Jedynym wyjściem z obecnego katastrofalnego chaosu byłaby reforma obecnego senatu i zamiana go na instytucję, w całej pełni odpowiedzialną przed sejmem. Wyjaśniając te powody, które skłaniają socjaldemokratów

do wysunięcia tego żądania, poseł Loops pisze: Gdańsk uważany jest obecnie za kolonię niemiecką, rządzoną przez niemieckich gubernatorów, którzy w razie niepowodzenia porzucają Wolne Miasto, pozostawiając własnemu losowi jego ludność, przed którą nie są odpowiedzialni. Ludzie ci, nasłani tu z Berlina i odgrywający rolę ministrów, nie są związani z ludnością w. Miasta żadnymi węzłami. Te stosunki muszą ulegać zmianie. Gdańsk nie może być rządzony przez ludzi, którzy stanowiska swe w Gdańsku uważają tylko za p-dstawę do dalszej kariery w Niemczech.

## Przebieg przesilenia w Niemczech.

BERLIN, 27.I. Pat. Fakt ogłoszenia tekstu niesoficjalnego wytycznych programu kanclerza Marxa wywołał w obozie niemiecko-narodowym konsternację. Jak utrzymuje Berliner Tageblatt niemiecko-narodowi mieli się domagać, aby ogłoszenie listy wytycznych nastąpiło dopiero po ostatecznym załatwieniu spraw personalnych nowego rządu i złożeniu przezeń oświadczenia w Reichstagu, obawiając się, że przedwczesne ogłoszenie wytycznych może wywołać protest w kołach wyborczych i za szkodliwiej partji niemiecko-narodowej przy wyborach w Turynji.

W wyniku wczorajszych obrad frakcji niemiecko-narodowej wydano komunikat oficjalny donoszący, że ostateczna decyzja w sprawie stanowiska frakcji nastąpi dopiero po zakończeniu rokowań dotyczących utworzenia rządu. Linje wytyczne stanowią narazie podstawę do szczegółowych rozważań na plenum frakcji. Wymagają one jednak pewnych uzupełnień i wyjaśnień, wobec czego przywódcy niemiecko-narodowych nie wyrazili na nie swojej zgody. Stwierdzenie tego faktu spotyka się z powszechnym zdumieniem. Oświadczenie złożone przez delegację niemiecko-narodowych w czasie wczorajszych narad międzyfrakcyjnych z kanclerzem

uważane było w kołach parlamentarnych za zgodę niemiecko-narodowych na zasady programowe kanclerza. Prasa prawicowa wyraża naogół niezadowolnienie z faktu ogłoszenia programu, przypisując inicjatywę w tej sprawie intrygom zakulisowym.

BERLIN, 27.I. Pat. Po krótkiej naradzie powzięta dziś w pol. frakcji demokratycznej jednomyślną uchwałę w której odrzuca propozycję wstąpienia do koalicji centro-prawicowej. Również dotychczasowy minister finansów Rzeszy, członek partji demokratycznej dr. Reinholz odmówił przyjęcia teki ministra fachowego w nowym gabinecie.

Jak donoszą z kół parlamentarnych, przewodniczący frakcji demokratycznej dr. Koch przed powzięciem powyższej uchwały miał zażądać od kanclerza zmiany programowych linij wytycznych w punktach odnoszących się do ustawy o szkolnictwie i zachowania polityki traktatowo-handlowej oraz oszczędnej. Żądaniu temu kanclerz Marx odmówił.

W południe rozpoczęły się między kanclerzem Marxem a przewodniczącym niem.-narod. hr. Westarpem narady w sprawie rozdziału tek ministerjalnych w przyszłym rządzie. Niem.-nar. żądają przyznania im 5 ciu portfeli.

## Targi o teki w Berlinie.

BERLIN, 27.I. (Pat.) Wobec niemożności osiągnięcia porozumienia w sprawie podziału tek między partje koalicji, dalsze ro-

kowania międzyfrakcyjne odłożono do piątku godz. 11 przed południem.

## Sprawa wywozu i fabrykacji materiałów wojennych w Niemczech.

PARYŻ, 27.I. (Pat.) Matin donosi, że międzysojuszniczy komitet wojskowy zaaprobował nieurzędowo projekt układu zawartego w Berlinie w sprawie wywozu i fabrykacji materiałów wojennych produkowanych w Niemczech. Projekt ten będzie musiał

być zatwierdzony przez konferencję ambasadorów. Sprzymierzeni kończą pracę nad tekstem układu kompromisowego w sprawie fartyfikacji wschodnio-pruskich. Tekst ten będzie niezwłocznie przedłożony konferencji ambasadorów.

## Forteca królewiecka zostaje?

BERLIN, 27.I. (A.T.E.) Rokowania w sprawie twierdzy dobiegają końca. Kompromis przyjęty w sprawie fortyfikacji ma brzmienie w ten sposób, że umocnienia w Kistrzynie i w Głogowie, zbudowane w ostatnich czasach mają

być zburzone. Fortyfikacje królewieckie mają narazie pozostać. „Vossische Zeitung” donosi, iż w kołach politycznych spodziewają się ostatecznego zawarcia kompromisu przed dniem 31 stycznia.

## Stany Zjednoczone a Chiny.

WASZYNGTON, 27.I. Pat. Sekretarz stanu Kellog złożył oświadczenie, w którym wyraził sympatie Stanów Zjednoczonych dla przebudzenia się ruchu naro-

dowego w Chinach oraz podkreślił ścisłą neutralność Stanów Zjednoczonych w stosunku do walczących z sobą obozów chińskich.

## Kursy Maturalne Im. Piotra Skargi

Wilno—Wileńska 10

Przyjmują wpisy na kursy II (kl. IV), kurs III „VI”, kurs IV „VIII”

Typ humanistyczny i matematyczny, jeż. niem. lub franc. do wyboru. Program gimn. Państw. Nauka w godz. 4—9 wiecior. Kancelaria czynna codziennie prócz świąt 4—8 pop. (Lokal szkoły pow. № 1).

26—3

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

### Zakończenie dyskusji nad budżetem.

Dyskusja ogólna nad budżetem, wczoraj się zakończyła. Odbywała się cpoprawda na ogół przy pustkach na ławach ministerjalnych. Z przemówień zaznaczyło się szczególnie wystąpienie posła Bitnera. Nie można powiedzieć, by dyskusja budżetowa tocząca się w sejmie zbytnio zelektryzowała i rząd i sejm.

Dzięki skróceniu czasu przemówień, obrady idą pośpiesznie, tak, że sejm w terminie jaki sobie zakresił niewątpliwie wyczerpie przedmiot.

### Wyjazdy Ministrów.

W sobotę wyjeżdżają do Katowic na rokowania z robotnikami wice-premier Bartel i Minister Kwiatkowski, a także i minister Romocki. Do Krakowa zaś p. Bartel i min. Sławoj-Skiadkowski wybierają się dnia 5 lutego na otwarcie pierwszej u nas piekarni mechanicznej.

### Posel Hausner u wice-premjera Bartla.

Posel Hausner był przyjęty wczoraj przez wice-premjera Bartla. Rozmowa, która jest interesująca nie tylko dla żydów, toczyła się na temat gospodarczy. W związku z pożyczką zagraniczną p. Hausner wyjawiał swoje obawy, że ze spadkiem dolara nastąpi zastrój w naszym przemyśle, a temsamem w eksporcie, co spowoduje jeszcze większe rozdzienie budżetu w walucie obcej, a temsamem może zachwiać tak z trudem osiągniętą równowagę budżetu.

Wice-premier Bartel był jednakowoż tego zdania, że rząd nie może się przyczynić do żadnej interwencji, która miałaby za cel utrzymanie waluty na niższym poziomie, niż tego wymaga sytuacja ekonomiczna i polityczna kraju. Skoro dolar leci w dół, nie czuje się w obowiązku powstrzymać jego spadku. W sprawie pożyczki p. Bartel zaznaczył, że rząd obecny od 15.V 1926 r. ani grosza nie wydał na interwencję. Spadek waluty obcej oznacza wtedy poprawę stosunków gospodarczych Polski, czego dowodem jest zgłoszenie się banków z korzystnymi propozycjami.

P. Bartel ma nadzieję, że już najbliższe dni przyniosą zupełną pewność co do pożyczki.

Wice-prem. Bartel podniósł swój głęboki sentyment do pewnych kół żydowskich, z którymi łączy go stosunek koleżeński z lat studenckich, jeżeli jednak mimo to nie może często pójść za sentymentem, to nie jego wina, lecz czynników zupełnie innych.

### Zabiegi o pożyczkę.

Dziś wyjeżdżają do Ameryki prof. Adam Krzyżanowski i zastępca prezesa Banku Polskiego p. Młynarski.

Prof. Krzyżanowski należał do współpracowników prof. Kemmerera. Wyjazd jego przeto w towarzystwie p. Młynarskiego, który kilka razy konferował na drugiej półkuli ze sferami finansowymi, daje wskazówki, w jakim celu obaj ci wysłannicy wyjeżdżają.

Warto przy tej sposobności zaznaczyć, że w Warszawie bawi od jakiegoś czasu p. Globstock, wybitny pośrednik finansowy, dzięki któremu poznał się swego czasu p. Gliwic z p. Dillonem.

P. Globstock nie reprezentuje żadnego concernu finansowego, ale odgrywa rolę pośrednika.

### Rada samorządowa.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało projekt rozporządzenia w przedmiocie powołania przy temże Ministerstwie Rady Samorządowej. Wszystkie Ministerstwa, którym projekt ten został przesłany do wyrażenia opinji, odpowiedzi już nadesłały. Rada Samorządowa zostanie powołaną do życia w najbliższym czasie. Zadaniem jej będzie opiniowanie o projektach ustaw odnośnie do samorządów.

### Postulaty nauczycielstwa szkół średnich.

Wedle poglądów T-wa Nauczycieli Szkół Wyższych częściowe zniesienie ustawy sanacyjnej nie uwzględniła prawie zupełnie nauczycielstwa szkół średnich.

Dlatego domaga się ono:

- 1) przywrócenia dawnej liczby godzin etatowych;
- 2) zrównania wynagrodzenia za godziny nadliczbowe z wynagrodzeniem za godziny etatowe;
- 3) przywrócenia wynagrodzenia za wychowanie.

Powyższe żądania nauczycielstwa mają być przedmiotem dodatkowych wniosków poselskich podczas dyskusji budżetowej na plenum Sejmu.

### O ceny cukru.

W związku z odrzuceniem przez Rząd wniosku polskich cukrowni o podwyżkę cen cukru dnia 28 b. m. odbędzie się w Poznaniu posiedzenie Rady Naczelnej przemysłu cukrowniczego. Cukrownicy narazie podjęli usilne starania o podwyżkę cen cukru, motywując ją ciężkimi położeniem przemysłu cukrowniczego w Polsce.

# Więcej godności!

W kolach politycznych Warszawy obiegają pogłoski o zamiarze utworzenia specjalnego ministerstwa, bądź też podsekretariatu stanu dla spraw mniejszości narodowych.

Ze sfer urzędowych pogłoskom tym zaprzeczono, ale jednocześnie został mianowany do Prezydium Rady Ministrów, w charakterze urzędnika do specjalnych poruczeń, p. plk. Sławek i objął tam sprawy narodowościowe.

To wystarczy, aby stwierdzić, że zanoszą się na ożywienie działalności rządu w dziedzinie polityki mniejszościowej.

Nie chodzi o nazwę, czy to będzie urządnik do specjalnych poruczeń, czy podsekretarz stanu, czy minister, to różnicy nie robi. Mianowicie plk. Sławek budzi obawę, że rząd zamierza rozpocząć politykę, którą prasa radykalna nazywa czynną polityką mniejszościową, a my nazywamy dążeniem do pozabawienia państwa polskiego charakteru narodowego i przekształcenia Polski w państwo narodowościowe.

Do obaw takich upoważnia działalność plk. Sławki w czasie wojny. P. Sławek był wtedy, jako oficer oddziału II Sztabu Generalnego, prawą ręką ówczesnego Naczelnego Wodza w zakresie prowadzenia polityki federacyjnej. Pod jego auspicjami prowadzona była, w czasie wojny, na naszych kresach polityka federacyjna, której skutkiem było wytworzenie w świecie opinii o niepolskim charakterze Wileńszczyzny, co w dalszej konsekwencji spowodowało szereg trudności politycznych, dalekiej nielfortunna próba tworzenia wojska białoruskiego (brigada Sławki), wreszcie nikt inny, jak właśnie plk. Sławek był twórcą nieszcześliwego traktatu z Pieturą, który kosztował Polskę dużo krwi najdzielniejszych jej synów.

A więc znów możemy oczekiwać prób forsowania ruchów narodowościowych, prób tworzenia tych ruchów za pieniądze polskie w złudnej nadziei pozyskania dla państwa szerokiej mas ludności kresowej.

Oprócz mianowania plk. Sławki, oprócz pogłoski o utworzeniu ministerstwa, czy podsekretariatu stanu dla mniejszości narodowych, są jeszcze inne znaki, że rząd wchodzi na zgubną, naszym zdaniem, drogę, paktowania z mniejszościami i rozdumuchiwania kwestii narodowościowych.

Oto niedawno powołany został do komisji rzeczoznawców do spraw kresowych przy Prezydium Rady Ministrów p. Tadeusz Holówko, jeden z najbardziej jaskrawych zwolenników koncepcji federalistycznych.

Już pierwsze kroki p. Holówki w charakterze rzeczoznawcy były bardzo znamienne. Oto p. Holówko pojechał do Pragi, gdzie koncentruje się emigracja ukraińska, aby nawiązać rokowania z pewnymi profesorami narodowości ukraińskiej, co do udziału ich w tworzeniu uniwersytetu ruskiego w Polsce. Oficjalnie wyjaśniono, że chodziło tu nie o uniwersytet, tylko o przewiezienie do Polski ruskiego studium rolniczego w Podiebradach pod Pragę.

Akcja p. Holówki zakończyła się niepowodzeniem, gdyż profesorowie rusini nie zechcieli dać niezbędnej dla ich powrotu do Polski deklaracji lojalności.

P. Holówko nie jest urzędowym reprezentantem państwa, jednak może być członkiem komisji funkcjonalnej przy Prezydium Rady Ministrów, jest uważany za nieoficjalnego przedstawiciela rządu.

Jakże wygląda taka podróż człowieka, bądź co bądź z rządem związanego, z punktu widzenia godności narodowej?

Twierdzimy, że taka podróż i takie rokowania są dla godności narodowej wprost ubliżające. Polak, członek komisji doradczej przy rządzie jedzie do ludz, którzy opuścili kraj, gdyż przeciwko Polsce walczyli i namawia ich do powrotu, a oni mu odmawiają uznania siebie za lojalnych obywateli państwa. Czy może być coś bardziej poniżającego?

A jednak p. Holówko nie zawahał się narazić na to, bo on i sfera radykalne zbliżone do rządu, chcą na gwałt mieć w Polsce i ni-

wersytet ruski, a w kraju nie ma dostatecznej ilości sił, które mogłyby na tym uniwersytecie wyłożyć, więc jedzie do tych, którzy zorganizowali wojnę z Polską, którzy chcieli oderwać Małopolskę Wschodnią, przeciwko której bronili się ofiarnie orleńscy lwowscy. Jedzie zapraszać ich, żeby raczyli uszczęśliwić Polskę ruskim uniwersytetem, czy akademją rolniczą.

Nawet gdyby podróż zakończyła się inaczej, gdyby się rusini zgodzili przyjechać do Polski, to i w tym wypadku, taka oferta ze strony polskiej byłaby zupełnie nie na miejscu. Można być bardzo tolerancyjnym, ale nie można ze swą tolerancją komuś się narzucać.

Na naszym terenie konkretnych pamiątek tego rodzaju w stosunku do mniejszości narodowych je-zeze na szczęście niema, ale już się pod nie przygotowuje grunt. Już tutejszy organ radykalny wspomina o autonomii, już coraz częściej w tymże organie słyszy się nawoływania do czynnej polityki, ukazują się modły do premiera, aby zdusił hydrę nacjonalizmu (naturalnie polskiego).

Już czytaliśmy napaści na kuratorium szkolne, które zawińto, że nie tworzyło par force szkół białoruskich, napaści na Macierz Szkolną, która, jak wiadomo szerzy kulturę nie tylko przy pomocy szkół, lecz i drogą oświaty pozaszkolnej, ale szery kulturę polską, nie białoruską, a więc huźia na nią.

Wszystko to zapowiada nawrót do dawnych błędów, do paktowania z przedstawicielami mniejszości, do wyznaczania nagród za lojalność w postaci różnych posunięć politycznych.

Tej polityce musimy się kategorycznie przeciwstawić.

Nie negujemy istnienia w Polsce zagadnień mniejszościowych, ale do załatwienia ich nie prowadzi droga, która w Polsce się utarła.

Kardynalnym błędem polityki polskiej jest przedewszystkiem wiązanie kwestii lojalności obywateli pewnej narodowości wobec państwa z załatwieniem przez państwo postulatów politycznych tej narodowości.

Każdy obywatel winien być wobec państwa lojalny niezależnie od żadnych warunków.

Postulaty polityczne o charakterze narodowym państwo powinno załatwiać zgodnie z konstytucją i obowiązującymi ustawami, o ile te postulaty są wystawiane przez lojalnych obywateli państwa i odpowiadają potrzebom ludności. Państwo w żadnym wypadku nie powinno iść dalej ponad potrzeby i żądania ludności.

Tymczasem u nas jest inaczej, i to jest drugim kardynalnym błędem. U nas istnieje tendencja do tworzenia tych postulatów drogą teoretyczną, przez różne komisje lub przez konwentyki polityczne ugrupowań radykalnych.

U nas kwestję mniejszościową robi się przeważnie nie z dołu, lecz z góry, inicjatywa wychodzi nie ze strony mniejszości, lecz ze strony rządu, lub polskich sfer radykalnych.

Wywołane to jest niezrozumiałością dla nas tendencją do przekształcenia Polski w jakąś Austrię, w jakiegoś muzeum etnograficzne.

Gdy jakiś projekt jest gotów, wtedy rozpoczyna się z inicjatywy polskiej paktowanie z mniejszościami, apetyt ich rośnie, wytwarza się wśród działaczy mniejszościowych nastroje, że są oni w tem paktowaniu stroną równorzdną, że mogą oni, jak to zazwyczaj jeden z postoiw ruskich w Sejmie, uzależnić swą lojalność wobec państwa od popostępowania rządu.

Wielki Głębiski w debacie budżetowej słusznie zauważył, że wszelkie paktowanie z mniejszościami narodowymi ubliża godności państwa.

Wszyscy obywatele przy równych obowiązkach mają równe prawa, nie chcemy nikogo przesła-dować nie chcemy ucisku narodowego, ale nie tworzymy ministerstw dla mniejszości, zachowujemy godność państwa i narodu, nie pehajmy się ze swymi ofertami, nie popienijmy się ultratolerancją.

St. Kz.

## Niedoszły zamach na Cziczeryna

BERLIN. 27. I. r. b. Komisarz spraw zagranicznych Cziczeryn, który od pewnego czasu ba-wił we Francji i w Niemczech, został przed niedawnym czasem ostrzeżony, że planowane jest dokonanie na niego zamachu. Organizatorami zamachu mieli być

dwaj oficerowie rosyjscy: Miansarow i Tamburjew.

Policoja berlińska aresztowała Miansarowa, który od dłuższego już czasu mieszkał w Berlinie, jakkolwiek posiadał nakaz opuszczenia terytorium pruskiego.

## Sowiety protestują przeciwko traktatowi włosko-rumuńskiemu.

MOSKWA, 27. I. (Pat). Komisarz spraw zagranicznych ogłasza list noty protestacyjnej, którą amb. Kierenczew wręczył 26 października roku ub. prezydentowi ministrów Mussoliniemu z

okazji zawarcia traktatu między Włochami a Rumunją. Protest Moskwy odnosi się do stanowiska rządu włoskiego w sprawie Besarabji.

## Stresemann zapowiada kontynuowanie polityki Thoiry.

BERLIN. 27. I. (A. W.). Minister Stresemann udzielił tutejszemu korespondentowi „Timesa” wywiadu, w którym starał się dowiedzieć, że utworzenie bloku prawicowego nie oznacza pniechiania dotychczasowej linii polityki zagranicznej, zainicjowanej w Lokarno i Thoiry.

## Z Litwy.

### Zgon J. E. ks. Arcybiskupa Matulewicza.

Wezorem wczoraj nadeszła do Wilna wiadomość oficjalna iż w Kownie w dniu wczorajszym o godz. 4 pp. zmarł b. biskup wileński, a obecnie arcybiskup in partibus infidelium J. E. ks. Jerzy Matulewicz, generał o. Marjanów.

S. p. ks. Arcybiskup Matulewicz urodził się 13 kwietnia 1871. Nauki duchowne pobierał w kieleckim seminarjum duchownym. Następnie wyjechał do akademii w Petersburgu, którą ukończył w r. 1898. Następnie studiował we Fryburgu (w Szwajcarii), gdzie w r. 1902 otrzymał stopień doktora teologii. Po powrocie do Polski objął stanowisko profesora w seminarjum diecezjalnym w Kielcach. Wkrótce natomiast przenosi się do Warszawy, gdzie bierze wybitny udział w pracy organizacji robotników. W Warszawie J. E. Arcybiskup Matulewicz redaguje „Pracownika Polski”.

W r. 1907 zostaje powołany na profesora do akademii duchownej w Petersburgu, gdzie wyklada scejologię.

W r. 1911 obejmuje stanowisko inspektora akademii. Następnie udaje się w r. 1912 z Petersburga na dłuższą podróż do Fryburga. W czasie inwazji niemieckiej w r. 1918 zostaje prekonizowany na biskupa wileńskiego, ingres którego odbył się 8 grudnia 1918 r. W r. 1925 J. E. ks. Arcybiskup Matulewicz opuszcza Wilno i udaje się do Rzymu, a stamtąd do Ameryki. Ostatnio z polecenia Ojca Świętego przybył do Kowna, gdzie przeprowadził nowy podział administracji kościelnej. (X)

## Sejm i Rząd.

### Rusini u p. Prezydenta Rzplitej.

Wezorem, dnia 26-go b.m., p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął delegację Rusinów z Małopolskiej Wschodniej, złożoną z ks. Eng. Moniebowicza z Kutkosza, adwokata dr. Al. Łysiaka, włościan Grz. Leszczaka i J. Bateckiego, oraz p. D. Jabłońskiego redaktora gazety „Hol’s Naroda we Lwowie. Delegacja wręczyła p. Prezydentowi memoriał, podkreślający charakter gospodarczy obecnego ruchu ruskiego w Małopolsce Wschodniej, ogniskującego się w Rolniczym Sojuszu, oraz podnoszący sprawę mienia Narodnego Domu i Staurypigialnego Instytutu we Lwowie. P. Prezydent Rzplitej przyjął delegację bardzo życzliwie, zaznaczając, iż zwróci uwagę na ruch ruski i nie odmówi swego poparcia w sprawach przedstawianych w memoriale, a opartych na podstawach prawnych.

### Przejęcie ministerstwa Poczt i Telegrafów przez nowego ministra.

Dnia 26 bm. odbyła się ceremonia przekazania min. Poczt i Telegrafów przez ministra Przemysłu i Handlu Kwiatkowskiego nowomianowanemu ministrowi Miedzniemu. Przy tej okazji krótkie przemówienie wobec wyższych urzędników nowego ministerstwa wygłosił minister Kwiatkowski, po którym zabrał głos dotychczasowy generalny dyrektor Poczt i Telegrafów Jaroszyński. Po nim przemawiali jeszcze, poraz drugi minister Kwiatkowski, oraz prezes Zarządu Głównego związku pracowników Poczt i Telegrafów p. Szczurek, ponownie gen. dyr. p. Jaroszyński, a w końcu nowy minister Miedzni.

### Badania warunków i kosztów utrzymania.

Dn. 25 b. m. pan Prezydent Rzeczypospolitej powołał komisję ankiętową do badania warunków i kosztów produkcji, oraz wymiany w następującym składzie: przewodniczący komisji ankiętowej prof. Aleksander Rotherd, zastępca przewodniczącego p. Wincenty Jastrzębski, oraz cały szereg przedstawicieli zarówno ze strony kół przemysłowych jak i rolniczych, producentów rolnych i t. d.

Pierwsze posiedzenie komisji ankiętowej odbędzie się w gmachu prezydium rady ministrów 29 b. m. o godz. 17-tej. Porządek dzienny obejmuje otwarcie prae komisji ankiętowej, mianowicie: 1) przemówienie p. wice-premiera, 2) uroczyste przyzreczenie członków komisji ankiętowej, 3) odczytanie regulaminu komisji ankiętowej. Dekrety o powołaniu zostaną wręczone członkom komisji ankiętowej w dniu p. siedzenia przez szefa gabinetu preze a rady ministrów.

### Przedstawiciele Polski w międzynarodowym instytucie statystycznym.

Podczas ostatnich wyborów do międzynarodowego instytucie statystycznego w Hadze zostali wybrani z ramienia Polski na członków rzeczywistych: p. Zygmunt Limanowski — profesor zwyczajny wyższej szkoły handlowej w Warszawie, naczelnik wydziału statystycznego m. st. łecznego Warszawy dr. Jan Piekalkiewicz, naczelnik

W chwili obecnej, kiedy wśród prawicy nastąpiła zmiana zapatrywań co do tychczasowej metod polityki zagranicznej, kiedy uznali oni wytyczne Stresemanna, nie może być mowy o tem, by uległ on jakimkolwiek wpływom i pozwolił się oderwać od dotychczasowej linii swojej polityki.

## Dzień polityczny.

### Polityka zagraniczna Czechosłowacji.

Na ostatnim posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Senatu, w odpowiedzi na szereg zapytań, oświadczył minister dr. Benesz, iż wszelkie pogłoski o różnicach w lonie Malej Ententy mają swe źródło niewiarygodnie w tem, że poszczególne państwa, wchodzące w skład Malej Ententy, zawierają specjalne umowy, co jednak w niczem spoiściści tego bloku, ani jego istoty nie naruszają. Pogłoski te są więc dowodami kombinacjami, pozbawionymi wszelkich podstaw, Czechosłowacja nie może mieć nic przeciw umowie Węgier z Włochami, dotyczącej żeglugi węgierskiej na Adriatyku. Nie ulega wątpliwości, że w życiu międzynarodowym zapanowała pewnego rodzaju nerwowość i nastal niejako kryzys, który Czechosłowacja musi pilnie obserwować, ponieważ wielkie sprawy urastają przeważnie z małych. Podniecenie na terenie międzynarodowym jest zazwyczaj wyrazem wydarzeń, które posiadają to daleko sięgającą. Stąd — zaznacza minister — musi polityka zagraniczna Czechosłowacji rozważnie nadal podążać w kierunku uspokojenia stosunków europejskich, co zresztą uprawia ona od lat szeregu.

W sprawie uznania Sowieców zaznaczył dr. Benesz, iż nie zmienia on w niczem swego dotychczasowego stanowiska wobec Moskwy. Minister przewiduje tego rodzaju politykę emigracyjną, która skierowałaby obywateli czeskich do Rosji z chwilą, gdy to będzie możliwe. W końcu zaznaczył minister Benesz, że rząd czechosłowacki nie prowadzi żadnych rokowań o konkordat z Watykanem.

### Z pobytu Wojewody p. Beczkowicza w Wilnie.

W związku z pobytym w Wilnie p. Beczkowicza, Wojewody Nowogrodzkiego, zwróciliśmy się do niego z prośbą o udzielenie nam szeregu informacji p. Wojewoda przedewszystkiem zaznaczył, iż przybyło do Wilna celem za-znajomienia się z obecnym biegiem ważniejszych spraw w województwie wileńskim. Zaznajamianie się ze sprawami w województwach sąsiednich jest ważne ze względu na ujednostajnienie postępowania w niektórych kwestiach bardziej zasadniczych. W tym celu p. Wojewoda odbył kilka krótkich konferencji z niektórymi naczelnikami wojewódzkiego urzędu w Wilnie. W sprawie ostatnich aresztowań komunistów, na terenie województwa Nowogrodzkiego, p. Wojewoda wyjaśnił, iż likwidacja band komunistycznych na terenie Nowogrodzkiego zakazywała się. Zauważono, iż z skutkiem tych aresztowań, w niektórych powiatach, a szczególnie w Stołpeckim i Nieświeskim, ilość „hurtków” zmniejszyła się. W innych powiatach większej likwidacji „hurtków” nie zanotowano.

### Z Całej Polski.

#### Proces o szpiegostwo na Śląsku.

Wezorem, dn. 27 b. m. rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Katowicach wielki proces polityczny o szpiegostwo i prowokację, uprawianą przez dr. Łukaszkę, członka niemieckiej delegacji w górnośląskiej Komisji Mieszanej.

Jak już pismo nasze donosiło przed dwoma tygodniami, akcja dr. Łukaszkę, który działał w porozumieniu z niemieckim Ministerstwem Spraw Zagranicznych, zmierziała do dostarczenia przedstawicielom Rzeszy Niemieckiej w Radzie Ligi Narodów dokumentów, któreby stwierdziły, że powstanie górnośląskie było sprowokowane i popierane czynnie przez Rząd Polski i Francuski. Ta droga Niemcy chciały podjąć ponowną dyskusję w sprawie zmiany polsko-niemieckiej granicy na G. Śląsku. Dr. Łukaszek zorganizował przy delegacji niemieckiej Komisji Mieszanej p. Calondera specjalne biuro szpiegowskie, wciągając w tę robotę szereg osobistości z niemieckich kół politycznych w Katowicach. Całą robotę prowadził dr. Łukaszek na terenie nietykalnej Komisji Mieszanej.

Na ławie oskarżonych zasiada Kurzydym, główny szpieg i wykonawca poleceń Rządu Niemieckiego. Właściwy kierownik całej akcji szpiegowskiej p. Łukaszek przebywa w Niemczech.

Rozprawie przewodniczyć będzie p. Hammerling przewodniczący pierwszej Izby Karnej. Jako oskarżyciel występuje prokurator Malkowski. Oskarżony Kurzydym dotychczas nie zgłosił obrony. Między świadkami znajduje się wielu oficerów W. P. i policyj: por. Żychoń, kpt. Lis, oraz nadcom. Chromański i insp. Ryzkowski.

Proces dzisiejszy wzbudził wielkie zajęcie zagranicą. Do Katowic przybyło wielu sprawozdawców pism francuskich, szwajcarskich i niemieckich.

#### Towarzyszom niegorzej się powodzi...

W jednym z ostatnich numerów „Robotnika” ogłoszono uchwałę rady naczelnej centralnego komitetu wykonawczego P. P. S. ustanawiającą jednorazową daninę na cele wyborcze.

Podatek wyborczy ściągany będzie z towarzyszy i towarzyszek procentowo według wysokoci miesięcznych dochodów. Tabela tych zarobków jest wcale, jak na proletariacką partię interesującą. Zaczyna się to od 500 do 600 zł. miesięcznie, a dalej: 700, 800 zł. 1000 do 1200 zł. miesięcznie, 1200 do 1500 zł. i ponad 1500 złotych miesięcznie (!!).

#### Towarzyszom niegorzej się powodzi...

Proces dzisiejszy wzbudził wielkie zajęcie zagranicą. Do Katowic przybyło wielu sprawozdawców pism francuskich, szwajcarskich i niemieckich.

Proces dzisiejszy wzbudził wielkie zajęcie zagranicą. Do Katowic przybyło wielu sprawozdawców pism francuskich, szwajcarskich i niemieckich.

Proces dzisiejszy wzbudził wielkie zajęcie zagranicą. Do Katowic przybyło wielu sprawozdawców pism francuskich, szwajcarskich i niemieckich.

Proces dzisiejszy wzbudził wielkie zajęcie zagranicą. Do Katowic przybyło wielu sprawozdawców pism francuskich, szwajcarskich i niemieckich.

Proces dzisiejszy wzbudził wielkie zajęcie zagranicą. Do Katowic przybyło wielu sprawozdawców pism francuskich, szwajcarskich i niemieckich.

W końcu p. Wojewoda zaznaczył, iż oczekuje wkrótce rewizyty w Nowogrodku p. Wojewody Raczkiewicza. Dziś z rana p. Wojewoda Beczkowicz wyjeżdża z Wilna do Nowogrodka. (X)

## Z wykładów powszechnych w Uniwersytecie.

Drugi z kolei odczyt z cyklu „Kultura Wilna” — wygłosił prof. dr. Feliks Konecny na temat „Wilno za Jagiellonów”.

Sz. profesor dał garść podstawowych wiadomości o owoczesnym Wilnie.

A więc najprzód prawo Magdeburskie (samorząd) za Wład. Jagielly. Narazie tylko ludność katolicka z przywilejów korzystać mogła z wyłączeniem prawosławnej.

Trzy zamki drewniane (na Górze Zamkowej, bodaj Trzykrzyżkiej i Baksezie) stanowiły gród obronny. Podgrozie — to dzisiejsze kręte uliczki dzielnicy żydowskiej.

Pierwsze obłożenie grodu przez Krzyżaków w 1390 r. wykazało, iż Krzyżacy posługiwali się szpiegami i mieli dokładne o Wilnie wiadomości. Witold jako W. Książę litewski, marzący o samodzielnym władaniu jako Car Litwy, łącząc ziemie wschodnie po najdalsze krańce, wyrzeka się po niepowodzeniach tej polityki i łączy się z Zachodnią kulturą.

Ustalają się stosunki handlowe, brak morza toruje drogi do Gdańska. Niemcy osiedlają się w Wilnie, i z tego czasu jest ulica Niemiecka poza miastem z własnym samorządem. Tworzy się miasto biskupie, dzielnica Tatarska, rozwijają się rzemieślna, powstają kantory handlowe przez Hanzę popieraną. Wzory idą z Krakowa. Prowadzi się duży handel polskiem sukmem co jest źródłem ogromnych dochodów miastu.

Za Warneńczyka powstają pierwsze jarmarki, które znakomicie regulują cenę. Przywileje królewskie zapewniają wolny spław od Wilna do Kowna. Prowadzi się na wielką skalę handel wośkiem dającym jedynę wówczas oświatlenie. Powstaje „Dom Gościnny” dla obcych kupców, a Kazimierz Jagiellończyk zawarunkowuje im handel tylko z wileńskimi kupcami.

Ludność polska osiadła tu jeszcze przed chrztem w charakterze jeńców i rolników, miała Krewskim dokumentem zapewniony wolny p. byt. Dzisiaj jako „równi z równymi” coraz liczniej osiada, obecnie narodowość nie jest jeszcze brana pod uwagę tylko wyznaczenie łacińskie lub ruskie zrównane już w korzystaniu z przywilejów. Unia Floreńska miała złączyć oba obrządku wschodni i zachodni, ale biskup wileński i Rząd ówczesny przeciwni byli Unii.

Sz. profesor mówi jeszcze dużo o cechach rzemieślniczych i poprzedzających je bractwach i nadawanych im królewskich przywilejach. Cechy tak zwane „niemieckie” złożone były z miejscowej ludności tylko wyznania ewangelickiego z czasów szerzenia się Reformacji.

Ludność litewska była b. nieliczna dopiero w XVII w. spotyka się wśród kupców kilka nazwisk litewskich. Język litewski nie był używany w aktach, ani sądownictwie, zasępował go ruski język i ten ustępujący miejsce polskiemu z powodu, że ludność dobrowolnie do polskości się garnie.

Jagiellonowie stoją twardo przy katolicyzmie. Aleksander Jagiellończyk żeni się z Heleną córka cara moskiewskiego, ale ślub bierze katolicki w Katedrze wileńskiej i nie wznosi dla niej zamkowej cerkwi mimo żądań.

Wilno za tegoż Aleksandra obwiedzione murem z pięciu bramami (jedna Ostra) sposobem tego obwarowania wzoruje się na typie miast Zachodnich.

Za Zygmuntów wspaniała Królewski Zamek renesansowy, pałace możnowładów litewskich, wspaniałe świątyni — czynią z Wilna drugą polską stolicę.

Sala przepełniona publicznością, dziękowała hucznie oklaskami sz. profesorowi za źródłowy, interesujący wykład. W. Z.

## Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu na wniosek przewodniczącego, prezydeta miasta p. Bańkowskiego obecni radni uzcili przez powstanie pamięć zmarłego Komisarza Rządu s. p. Kazimierza Wimbora.

Przez tego do prezydium wpłynął wniosek nagły grupy radnych proponujących ustanowienie stałych stypendiów dla dzieci s. p. Kazimierza Wimbora Rada Miejska jednogłośnie nagłosił i sam wniosek przyjął. Stosownie do tego ustalono stypendium im. s. p. Kazimierza Wimbora w wysokości 100 zł. miesięcznie, które będzie wypłacone jego dzieciom na opłatę wpisowego w szkołach w ciągu 10-ciu lat, poczynając od 1 lutego

### Klub Inteligencji Pracującej

Mickiewicza 17  
W sobotę 29 b. m. odbędzie się zabawa taneczna artystyczna przy łaskawym współudziale p.p. artystek i artystów „Kakadu”. Początek o g. 9 i pół. Wejście na zabawę 2 zł. Młodzież akademicka 1 zł. 50

r. b. Niezbędne na ten cel kredyty wnoszone będą orocześnie do prelimitarza miejskiego.

Następnie Rada upoważniła Magistrat do zawarcia wypracowanych przez wydział prawny, a zatwierdzonych przez takąż komisję miejską umów na dostawę kotłów dla elektrowni.

Dalej wywiązała się dłuższa dyskusja nad sprawą obniżenia kar za zwłokę w opłaceniu podatku lokalowego do 2 proc. miesięcznie. R. Rudnicki domagał się by kary za nieopłacony podatek z r. 1925 obniżono do pół proc.

Po wyjaśnieniach prez. Bańkowskiego i r. Korolea, sprawę tę Rada zdecydowała w myśl wniosku Magistratu.

Następnie na wniosek Magistratu Rada zaaprobowała zwiększenie opłat reżanowych i rynkowych które naogół nie przewyższają 50% norm dotychczasowych. Przyjęto do wiadomości komunikat w sprawie wprowadzenia dodatku 10% do uposażeń pracowników miejskich.

Lwią część posiedzenia zabrała wyobryzmiona przez grupę radnych żydów sprawa złożenia z urzędu b. buhaltera wydziału podatkowego Krywickiego, którą to sprawę na poprzednim posiedzeniu przesłano do zbadania komisji rewizyjnej.

Sprawę referuje prezes komisji dr. Dembowski i w konkluzji oznajmia, że komisja uznała prawidłowość postępowania Magistratu. Jednocześnie dr. D. oznajmił, że ta sama komisja badała interpelację r. Godwoda przeciwko inż. Pięgutkowskiemu, jako szefowi sekcji technicznej. Okazało się jednak, że interpelacja ta nie zawiera konkretnych zarzutów.

W obronie Krywickiego wystąpił r. Rudnicki, który w blisko godzinne przemówienie uzasadnił niesłuszność decyzji magistratu.

Ponieważ r. Rudnicki nie wahał się stawiać zarzutów ostrych zarówno prezydentowi jak i samemu członkowi magistratu, przeto przewodniczący dalszym obradom prez. Bańkowskiego powierzył r. Umiałowskiemu.

W końcu na zapytanie r. Engla prez. Bańkowskiego wyjaśnia, że w sprawach personalnych Magistrat jest uprawniony do samodzielnego działania, przyczem powołał się na odnośne przepisy.

Wobec tego rada wszystkimi głosami rady, prócz 5 żydów, przerwała dyskusję.

Projekt regulaminów obrad Rady Miejskiej, oraz czynności radzieckich komisji przygotowawczych tejże Rady, na wniosek r. Korolea przelano do uzupełnienia komisji regulaminowej, do której mają być zaproszeni szefowie wszystkich innych komisji.

W sprawie ustalenia godzin handlu dla stacji bezczynowych, Rada wypowiedziała się by przedsięwzięcia te nie ograniczać żadnych godzinami. Uchwała ta posłużyła ma za podstawę do ostatecznej decyzji urzędu wojewódzkiego.

Uchwalono zezwolić Magistratowi na zakupienie za 2000 zł. aparatu radio, który będzie ustanowiony w poczekalni kinematografu miejskiego.

Podanie wdowy s. p. Józefa Jachimowicza, jako bezzasadne Rada odrzuciła.

W końcu przez aklamację wybrano na członka komisji prawnej r. Rudnickiego na miejsce p. Szapiry. Kos.

### Wiadomości telegraficzne.

**Koncentracja wojsk sowieckich.**  
PARYŻ, 27.I. (Pat.) Donoszą z Konstantynopola, że w okolicach Odessy koncentrują się wojska sowieckie.

**Czang-Tso-Lin prezydentem.**

PEKIN, 27.I. (Pat.) Wiele danych wskazuje na to, Czang-Tso-Lin obejmie po nowym roku chińskim stanowisko prezydenta.

**Były dyktator więziennym**

ATENY 27.I. (Pat.) Na podstawie uchwały Rady Ministrów, b. dyktator Pangalos został ubiegłynie przeniesiony na Kretę, gdzie pozostanie nadal jako więzień. Ze strony poinformowanej oświadcza, że krok ten należy tłumaczyć tem, że ze strony oficerów przychylnych Pangalosi zachodzi obawa usiłowania zwolnienia b. dyktatora i obalenia gabinetu koalicyjnego.

**Stan zdrowia króla rumuńskiego.**

BUKARESZT, 27.I. (Pat.) Król Ferdynand jest od tygodnia chory na lekką grypę. Królowa Maria przebywa dniem i nocą u łóżka chorego.

### Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w jakiejkolwiek formie okazali mi serdeczne współczucie oraz przyszli z pomocą w ciężkich chwilach po stracie s. p. męża mego Kazimierza Wimbora składam niniejszem wyrazy serdecznego podziękowania i wdzięczności.

W szczególności dziękuję Przewielebnemu Duchowieństwu z Jego Eksceleńcją Metropolita Wileńskim Arcybiskupem Jędrzejkowskim, J. E. Biskupem K. Michalkiewiczem i z J. E. Biskupem Wl. Bandurskim na czele ks. Pralatów Sawickim, Przedstawicielom Przewielebnego Duchowieństwa wszystkich wyznań, Reprezentantom Władz Państwowych—cywilnych i wojskowych — oraz samorządowych z Wojewodą Władysławem Raczkiewiczem na czele, Sądownictwu i Prokuraturze z Prezesem Sumorokiem, wszystkim Organizacjom i Stowarzyszeniom, Kolegom, Przyjaciolom i osobom, które oddały zmarłemu ostatnią posługę.

Jednocześnie składam serdeczne podziękowanie lekarzom i Zarządowi Szpitala z prof. Michejda na czele za troskliwą i pełną poświęcenia opiekę, rozłożoną nad s. p. mężem moim w ostatnich dniach jego życia.

J. Wimbora.

### Demonstracja masonów.

Jak wiemy s. p. K. Wimbora umierał przytomnie i według słów kanonika wygłoszonego przez ks. kanonika Jasńskiego zmarł pojednany z Bogiem. Sam prosił o kapłana, wyspowiadał się i przyjął ostatni Sakrament. Za ledwie zamknął powieki w katolicki obrządek pogrzebu wdarło się wolnomularstwo demonstracyjnie zaznaczając swoją obecność

# KRONIKA.

### Protest wydziału powiatowego sejmiku wileńskotrockiego.

W poniedziałek 24 b. m. wydział powiatowy sejmiku Wileńskotrockiego reprezentujący interesy rolników powiatu, wobec zamierzonej przez rząd likwidacji studjum rolniczego na Wileńskim U. S. B. powołał uchwałę protestu przeciwko temu zamierzeniu. W proteście swym wydział wyjaśnia, że „Odrodzone Wszechnica Wileńska nie może, dla niezrozumiałych względów oszczędnościowych być pozbawiona wydziału rolnego,

i chcąc zmarłego wziąć pod swoje skrzydła. Zaznaczyło się to przede wszystkim nekrologiem w „Kurjerze Wileńskim” podpisanym anonimowo „przyjaciele” i koleżdy”.

W dniu następnym wolnomularze zamieścili na wybitnym miejscu w temże piśmie epitafium zatytułowane „Wimborowi—Przyjaciele”, zakończone znanym frazesem masonów— „Na grobie Twym składamy symbol nieskończonego dążenia do wolności i braterstwa—znak tego, co z siebie dajesz”.

W dniu pogrzebu p. Czyż w czasie nabożeństwa wniósł do kościoła i położył wśród wieńców znak swastyki, na którego ramionach jak zapewne wielu zauważyło był jeden tajemniczy wyraz powtarzający się kilkakrotnie na ramionach swastyki: „Przyjaciele”.

Na cmentarzu Rossa tenże p. Czyż wygłosił przemowę demonstracyjnie wolnomularską rozpływając się w znanych masonskich ogólnikach: „człowieczeństwo”, „ludzkość” i t. p.

Co chcieli przez demonstrację tę wyrazić wolnomularze? Czelność z jaką wolnomularze po raz pierwszy od istnienia loży w Wilnie wystąpili publicznie świadcząc, że w ich rękę leżą zmiany personalne dobor swoich ludzi na nowe stanowiska.

Dla społeczeństwa naszego miasta demonstracja wolnomularzy publiczna będzie przestrożą skąd zagrożać nam niebezpieczeństwo i gdzie szukać zagadki wielu posunętych politycznych na ziemiach wschodnich.

S. p. Kazimierz Wimbora odszedł pojednany z Bogiem. Nie dotkną go już narzucone mu demonstracje masonskie. Zmarł nie w znaku swastyki lecz w znaku krzyża świętego i spożył w poświęconej ziemi.

Lecz my żywi musimy być czujni i mieć oczy otwarte na „przyjaciół”

nie zajęcia zawodowe, wymienione w art. 9 ustawy o państw. pod. przem. — Zeznania o obrocie winny być składane tym Urzędem Skarbowym, w rejonie których nabyto świadectwo przemysłowe, względnie w rejonie których zamieszkują osoby, uprawiające wolne zajęcia zawodowe. Spółki Akcyjne składają zeznania o obrocie tym Izobom Skarbowym, w rejonie których znajduje się siedziba zarządu spółki.

Przedsiębiorstwa i osoby winne niezłożenia zeznań we wskazanym wyżej terminie będą ukarane do 500 zł.

**Postępowanie mandatowodorazne na terenie m. Wilna.** Władze wojewódzkie upoważniły Komisarjat Rządu do rozciągnięcia na teren m. Wilna postępowania mandatowodoraznego. Wobec tego Komisarjat Rządu obecnie przystąpił do prac przygotowawczych w tym kierunku oraz do ustalenia osób, którym zostanie powierzona to postępowanie.

Postępowanie mandatowodorazne wprowadzone będzie na terenie m. Wilna w pierwszych dniach lutego r. b. (x)

**Przemeldowywanie mieszkańców.** W sobotę 29 b. m. do przemeldowywania zgłaszają się:

Komisariat I — W. Stefańska 25, 27; Sadowa 17 (Saopena 21) 23, 25. Komisariat II — W dniu tym nie przemeldowuje się.

Komisariat III — W. Pohlanka 11, 11-a, 13, 15, 15-a, 23, 25, 19. Komisariat IV — Obozowa NrNr parzyste od 4—26.

Komisariat V — W dniu tym nie przemeldowuje się.

Komisariat VI — Senatorska 11, Siostr. Miłosterdzia 1/4, 3-a, 7, 2, 4, 6/8, 8-a, 12.

### Sprawy wojskowe.

**Stan zdrowia pułk. Bobiatyńskiego.** Stan chorej nogi pana pułk. Bobiatyńskiego, nie pozwala mu na swobodne poruszanie się. Kość nadknięta, dolega nadal (podana przez część prasy wiadomość o złamaniu nogi nie jest ścisłą). Władze ze względu na chorą nogę, zozwoliły panu pułk. Bobiatyńskiemu na chodzenie bez szabli, z laską. (x)

### Sprawy szkolne.

**Nowy wizytator.** Wizytatorem szkół średnich Wileńskiego Kuratorium Szkolnego został mianowany p. Czyżewski. (x)

### Sprawy miejskie.

**Drobne pożyczki na rozbudowę.** W ubiegłą środę komisja finansowa powzięła uchwałę w sprawie ustalenia norm pieniężnych po 500 złotych, jakie Magistrat ma zamiar wypożyczyć właścicielom drobnych nieruchomości po otrzymaniu 50-ciu tysięcy złotych z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Sprawa ta będzie w esiona na rozpatrzenie Rady Miejskiej (p)

### Sprawy kolejowe.

**Konferencja w Min. Komunikacji.** W Ministerstwie komunikacji odbywają się obecnie konferencje w sprawach gospodarczych z poszczególnymi dyrekcjami kolejowymi, a także poruszana jest sprawa budżetowa.

Na jedną z tych konferencji wyjechał przez dyrekcyj kolejowej inż. J. Staszewski.

**Redukcji nie będzie.** Wobec uregulowania dochodów kolejowych, w r. b. redukcje personalne przeprowadzane nie będą, co zresztą M. K. zakomunikowało związkowi kolejowemu.

**Opóźnienia p.c. osobowych.** Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że pociągi osobowe nadchodzą obecnie do końcowych stacji ze znacznym opóźnieniem.

Obecnie regularne ich przejście zostało zabezpieczone odpowiednią ilością plugów ośmiennych, które będą tor o czyszczał, i ustawieniem odśnieźnych zasłon na punktach zagłazonych.

**Z Polskiego Związku Kolejowców.** Wobec zamierzonej z dniem 1-go maja zmiany godz. urzędowych w Dyrekcji kolei, Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Kolejowców interwenjował u p. prezesa Dyrekcji, prosząc o pozostawienie obecnie obowiązujących godzin urzędowych t. j. od 8 do 15.

Prezes Dyrekcji oświadczył, że nie od niego ta sprawa zależy, gdyż zmiana ma nastąpić na skutek uchwały Rady Ministrów.

Obecnie w tej sprawie P. Z. K. zwrócił się do Ministerstwa Komunikacji.

Niezależnie od tego P. Z. K. czyni energiczne starania w sprawach etatowania, awansowania i przywrócenia wypłaty komisowego od podatku miejskiego.

### Z życia cechów

**Z cechu krawieckiego.** W dniu 24 w lokalu kroju i szycia przy ul. Jagiellońskiej 7, odbył się końcowy egzamin pierwszych absolwentek w obecności p. K. Lewańskiego, oraz gości, w osobach: Instruktora Wojewódzkiego Stow. Prou. p. inż. W. Kurmana, oraz fachowych ozo ków komisji egzaminacyjnej: starszego cechu wileńskiego krawców p. M. Piecha, podst. p. St. Krauzego, mistrza p. Ant. Gleba i mistrzyni p. Stef

Stefanowiczówny, sekretarza cechu p. R. Piecha i innych.

W wyniku doskonałe złozonego egzaminu 20 absolwentek otrzymało odpowiednie dyplomy, a mianowicie: Eleonora Nadziejowa, Apolonja Gajewska, Zofia Niemieryczowa, Julja Szyngerówna, Maria Wojciechowa, Antonina Rogowska, Monika Usovichówna, Helena Wołosówna, Halina Celewicz, Wanda Dunajówna, Nina Radziukówna, Antonina Dambowska, Walerja Jawgiel, Aleksandra Obuchowska, Zofia Sosińska, Marja Rucińska, Marja Romanowska, Jadwiga Putówna, Gryzelda Szaltisówna i Eugenja Madejska.

Następnie odbył się egzamin, dla żyjących wstąpić do cechu krawieckiego w Wilnie, na podstawie przedstawionych robót konkursowych, oraz albumów rysunków i pomiarów podstawowych. Przyjęte zostały do cechu w charakterze podmiastryż ceechowych (czeladnicy) p. p. E. Nadziejowa, H. Celewicz, A. Dambowska, Z. Sosińska, M. Romanowska i G. Szaltisówna. Egzamin się zakończył szeregim przemówień okolicznościowych, które wygłosili p. p. W. Kurman, M. Piecha, S. Krauz, oraz prof. K. Lewański i przedstawicielka absolwentek p. Zofia Sosińska.

W lokalu szkoły otwarta, już jest od kilku dni wystawa konkursowa prac uczonek, które się wyróżniają wykończeniem, oryginalnością pomysłów i wytwornym smakiem. Szczególnie ładne są modele bibułkowe z wyszcyciami, które dają świadce two wprost benedyktyńskiej pracy. (o).

### Handel i przemysł.

**Mięso znowu pod ożalo.** Urząd Komisarza Rządu na miasto Wilno zezwolił na podniesienie ceny mięsa wołowego do 2 zł. 20 gr. za kilo, wobec tego, iż w innych miastach cena mięsa stale jest wyższa niż u nas. (p)

**Wyjaśnienie w sprawie rejestracji firm handlowych.** Wobec tego, że wśród kupiectwa naszego krąży błędne informacje, dotyczące rzekomego obowiązkowego rejestrowania się wszystkich bez wyjątku firm handlowych i przemysłowych, Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich W. Wilna otrzymuje od Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie

zupelnie miarodajne i na przepisach prawa obowiązującego oparte wyjaśnienia w tej sprawie. Obowiązki rejestracji handlowych i pierwszych sześciu kategorii przemysłowych

platy w postępowaniu rejestrowaniem uregulowane są odpowiednimi rozporządzeniami Min. Sprawiedliwości według specjalnej taryfy, przyczem opłaty spółek firmowych, komandytowych, komandytowo-akcyjnych, spółek z ograniczoną odpowiedzialnością i spółek akcyjnych uzależnione są od wysokości kapitału zakładowego. (l)

**Kwestonariusz w sprawie kupców wileńskich.** Wileński Oddział Banku Polskiego nie mając statutowo wymaganych danych o stanie majątkowym tych kupców, których weksle otrzymuje do dyskonta, rozesłał do wielu kupców wileńskich specjalny kwestonariusz. Opiętność w wypełnianiu takowego oraz nie odesłanie w terminie nie jest wskazana, a to ze względu na i interes samych kupców.

Dość wypadła, że wszelkie dane zawarte w kwestonariuszu w myśl regulaminu Banku Polskiego są ściśle poufne i tylko dla jego użytku i w żadnym wypadku nie mogą być dane na użytek jakiegokolwiek instytutu i lub osoby. (l)

**Pocztą i telegraf.**  
**Dopłaty listowe.** Generał Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Warszawie wydała świeżo „Przeписы o dopłatach listowych w sprawie postępowania z nieopłaconymi lub niedostatecznie opłaconymi przesyłkami listowymi w obrocie zagranicznym”, które weszły w życie z dniem 15 stycznia r. b. W obrocie zagranicznym wszystkie przesyłki listowe, prócz zwykłych listów i pojedynczych kartek pocztowych, muszą być całkowicie opłacone przy nadaniu.

Za nieopłacone lub niedostatecznie opłacone przesyłki pocztowe pobiera się od odbiorcy dopłatę w podwójnej wysokości brakującej opłaty, najmniej jednak równoważność 10 centymów w złocie.

**Zmiany w organizacji poczty.** W ostatnich dniach grudnia r. ub. uruchomiona została agencja pocztowa Dokudowa, w pow. Lidzkim oraz reaktywowana agencja pocztowa Suchopol, w pow. Prużańskim. Równocześnie zaprowadzono ruch pocztowy o pełnym zakresie działania w nast. agencjach pocztowych na terenie tutejszego Okręgu: Bezdany, Krzemienica-Kościelna, Lubieszów, Kozłowski i Drohiczyń. (l)

**Wolne posady naczelników pocztowych.** Dyrekcja P. i T. w Wilnie ogłosiła konkurs na stanowiska naczelników urzędów pocztowych w ukształt (IV klasy), Lachwie, Swirze i Tarmontach (V klasy); kierowników urzędów pocztowych: Mejszanga i Pieski (VI klasy); oraz na stanowiska agentów pocztowych w

Dobrosławce (pow. Płiski) i w Taboryszkach (pow. Wileński). (l)

### Z życia stowarzyszeń.

**Walne zgromadzenie Związku Emerytów Cywilnych,** naznaczone na 24 stycznia nie odbyło się z braku quorum. Następne ostateczne zebranie odbędzie się 7 lutego r. b. o godzinie 2 dnia, w lokalu S. U. P. Mickiewicza 9, m. 3.

**Towarzystwo Krajoznawcze.**

W piątek dnia 28 I o godzinie 7-ej wieczorem odbędzie się w Sali Śniadeckich miesięczne posiedzenie Wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Pan dyrektor Zapaśnik wygłosi odczyt „Rzut oka na ziemię Wileńską” ilustrując swe przemówienie licznymi pięknymi przezroczami. Wejście na salę kosztuje 1 zł., młodzież płaci 25 gr.

### Zabawy.

**Zebrań towarzyskie w P. Z. K.** W sobotę 29 b. m. o godz. 20 w lokalu Polskiego Związku Kolejowców Wileńskiego 4—3 odbędzie się dla członków Związku ich rodzin i wprowadzonych gości zebranie towarzyskie uroczalome spotkanie p. Ninki Zwirzyńskiego. Przy towarzyszeniu p. Jerzy Kropiwnicki.

W niedzielę 30 b. m. o godz. 18 odczyt p. profesora Hryniewicza o lotnictwie z przezroczami. Pożądane jaknajliczniejsze przybycie kolejarzy.

### Teatr, muzyka i sztuka.

**REDUTA na Pohulance.** „Laskomyślna siostra”. W piątek 28 sobotę 29, niedzielę 30 b. m. dalsze przedstawienia komedji w 4 aktach Wl. Perzyńskiego p. t. „Laskomyślna siostra” w premjerowej obsadzie z udziałem: J. Solskiej, W. Osterwiny, J. Kossowskiej, J. Osterwo, Z. Chmielewskiego, E. Glińskiego i K. Lacińskiego.

Ceny miejsc od 50 gr.

**Teatr Polski (sala „Lutnia”).** „Pociąg-widmo” Sensacyjna sztuka „Pociąg-widmo”, wywołująca dreszcz u publiczności, a zakończona epilogiem triumfu detektywów angielskich nad nielegalną propagandą, grana będzie dzisiaj przed zejściem na czas dłuższy z repertuaru.

„Albatros”. Jutro grana będzie ostatnia nowość repertuaru Teatru Polskiego, oryginalna sztuka M. Fijałkowskiego „Albatros”.

**Występ E. Massini na koncercie symfonicznym.** Znkomity dyrygent o sławie wszechświatowej E. Massini wystąpi w Wilnie raz jeden na koncercie Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej w środę 2 lutego o g. 12 m. 30 pp. w Teatrze Polskim.

### Program radia na piątek dnia 28 stycznia.

Warszawa (tła 980) 15.00 — 15.25 Komunikaty gospodarscy oraz meteorologiczny. 15.30 — 16.30 Stacja nieczynna 16.30 — 16.45 Komunikat harcerski, 16.45—17.10 Odczyt p. t. W kosciolach meksykańskich, wygłosi p. Melchior Wankowicz (dział Podróże - przygody, 17.10 — 17.55 Odczyt p. t. Co działała L. O. P. P., wygłosi p. Stanisław Florianowicz (dział Lotnictwo), 17.40 — 18.40 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Zespół instrumentów dętych (I-a trąbka p. Stanisław Kosiński, II trąbka p. Witold Rodziński, walturnia p. Marjan Piłewski, puzon p. Zygmunt Kleczek) i p. Irena Bojanowska (spiew), 18.40 — 19.0 Rozmaitości, 19.00 — 19.25 Odczyt p. t. J. L. Bayrd i jego zdobywcze na polu telewizji, wygłosi p. Włodzimierz Stepiński (dział Radiotechnika), 19.30 — 19.45 Komunikat rolniczy, 19.45 — 20.05 Przerwa (prawdopodobnie komunikaty), 20.05 Koncert wieczorny. Transmisja koncertu z salt Filharmonji Warszawskiej.

### Ofiary

złożon: w Adm. „Dzien. Wileń.”  
Józefa i Stanisław Łopacinscy. Dla uczczenia s. p. Komisarza Rządu na m. Wilno, kawalera orderu Odrodzonej Polski, ślachetnego i znanego obywatela krak. Kazimierza Wimbora zamiasł kwiatów na jego trumnie trzydziestu złotych na pomoc dla polaków uchodźców z Litwy do rozporządzenia profesora Stanisława Władcyki.

### Związek Lud.-Narodowy.

#### KOMUNIKAT.

Coraz groźniejsze niebezpieczeństwo przeciwpaństwowej akcji niemieckiej, oraz ujawniający się przy okazji ostatnich wyborów do rad miejskich wzrost wpływów komunistycznych w kraju, wymagają wielkiej czujności i zwartości społeczeństwa polskiego.

Celem uświadomienia opinii publicznej o groźących niebezpieczeństwach i odpowiedniego jej urobienia.

Związek Ludowo-Narodowy w niedzielę dnia 30 b. m. urządzi w lokalu „Sokoła” ul. Wileńska 10 o godz. 12 m. 30

Zebrań

na którym pp. prestante Z. Beresowski, F. Soltysiak, A. Zwierzynski i inni będą mówili na temat:

„Międzynarodowe położenie Polski i groźące niebezpieczeństwa”.  
Karty wstępu dostać można w kolach dzielnicowych i w Sekretariacie Związku Dominikańska 4, codziennie od 11 do 3.

Lapsus — ale czy?

W onegdajszym N-rze „Kurjera Wileńskiego” (Nr. 20) w sprawozdaniu z Sejmu czytamy: „po słowach Głównego wyrażał się bardzo nieszczerliwym lapsus. Powiedział on mianowicie, iż stroniłto jego moce popierać tylko rząd, który miałby jasny i zdecydowany program. Ponieważ program ten posiadają socjaliści, wynikałoby z tego, że endecy winni popierać rząd socjalistyczny, gdyby on powstał”.

Każdy, choć trochę obeznany z logiką, dostrzeże w tem rozumowaniu typowy błąd logiczny. Bcć to zdanie: „popieram rząd tylko z programem”, oznacza jedynie: „żadnego rządu bez programu nie popieram”. Kto zaś wyciąga wniosek: „popieram każdy rząd z programem”, ten daje dowód, iż nie tylko, że logiki się nie uczył, ale że wogóle myśleć logicznie nie umie.

Gdzież więc jest lapsus?

Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie.

Zwyczajne 71-sze miesięczne posiedzenie Towarzystwa Przyjaciół nauk zgaił jak zwykle prezes Towarzystwa dr. Wład. Zahorski.

Notujemy tu kilka cyfr z ostatniego półroczu, a mianowicie: okazyło do różnych działów Towarzystwa ofiarowano 126. Zwidziło w tym czasie Muzeum Towarzystwa 880 osób. Numer ostatni katalogowanej biblioteki Towarzystwa 29,600, jak to wykazał w sprawozdaniu bibliotecznym dr. Czarkowski. Na porządkowanie biblioteki wydano 3 tysiące zł. Na wydawnictwa Towarzystwa — pięćnaście tysięcy zł. Z zapomóg, zasiłków i składek (wynoszących ogółem osiemnaście tysięcy zł.) pozostaje na 1 stycz. 1927 r. dziewięć tysięcy zł. (Dajemy cyfry okrągłe). Przyczem zaznaczyć należy, iż same składki członkowskie wynoszą tylko 671 zł. Nie zapędzamy się więc zbyt w popieraniu tej naukowej, a tak ważnej placówki. I jeszcze pamiętać należy, że skład główny wydawnictw Towarzystwa świeżo przeniesiony został z Księgarni Naukowej przy ul. Królewskiej do Księgarni św. Wojciecha (Dominikańska 4).

Po tych komunikatach przechodzę do odczytu prof. dr. Stefana Glixellego na temat: „Epika starofrancuska w świetle najnowszych badań”. Twórczość owych zamierzchłych wieków traktowana zwykle z wielkim pietyzmem i znanstwem przez młodego profesora — zyskuje dziś nowe oświetlenie uczonych. Osiemdziesiąt długich poematów epicznych francuskich, opiewających jak wiemy wojny Karola Wielkiego, wojny z Saraceni-

nami aż do wypraw Krzyżowych, ogarniając okres czasu od VIII po wiek dwunasty, w którym był rozkwit poezji epicznej francuskiej. Na dzieła zachowane z epiki francuskiej złożył się legion legend ludowych łacińskich z VIII i IX w.

Twierdzenie jakoby owe poematy to przeróbki dawnej ludowej twórczości z ducha germańskiego powstałe — upada dziś. Jest to współpraca zakonników i poetów. Styl ich, to styl katedr francuskich. Wiek VIII i X daje poematy o świętych przeważnie. Późniejsza pieśń o Rolandzie ma obok głębokiej religijności entuzjazm i bohaterstwo. Motywy kari, skruchi i ekapiacji różnią te epiczne dzieła prawdziwego natchnienia od późniejszych romanów dworskich.

Ciekawy ten wykład o motywach twórczości owej oddałoby doby, zakończył sz. profesor zapytaniem kogoś z uczonych „co nam ludzom XX w. dać za dociekania z idącą wślad za tem odpowiedź: „jeżeli nie wiemy do kąd zmierzamy — wiedzieć winniśmy skąd wychodzimy. Ci co rozjaśniają badaniami mroki przeszłości — tworzą drogi ku oświeceniu.”

Głosy czytelników.

O uregulowanie kwestji żebraków.

Szanowny Panie Redaktorze! Czy nie uzna Szanowny Pan Redaktor za właściwe poruszyć na łamach swego poczytnego pisma kwestję żebraków, czyby się nie podjęło jedno z Towarzystw Dobroczyńnych, jak Świętego Wincentego a Paulo lub inne, wybicia blach na wzór przedwojennych, dla magazynów drożdża, dla prywatnych mieszkań tańsze, to by uchroniło od sobotnich procesji żebraków, którzy, jak w zimie, oziębłając lokale, tłocząc się przeskadzają w obsługiwaniu klientów. Rozumiem sytuację żebraków i mogę wyrazić tylko zdziwienie, że Magistrat nie może zaopiekować się tą rzaszą ludzi; wszak przy tylu podatkach mógłby być jeszcze na żebraków dodany do lokalowego. Zanim Magistrat pomyśli, to pożądaną są jak najrychlej blachy na złożone ofiary, proponuję po 50 zł. rocznie dla magazynów, mogą być tańsze i droższe, zależnie od kategorii świadczeń przemysłowych, rzucam myśl, niech ludzie dobrej woli obmyślą wprowadzając w czyn.

Z wysokim poważaniem W. Augustowski.

Muzyka w Wilnie.

P. Carmarie wystąpiła z własnym koncertem w tygodniu po koncercie znakomitej śpiewaczki koloraturowej p. Crawford. Mimo całej niesłuszności wszelkich porównań młodych śpiewaków z mistrzami sztuki wokalne, wobec świeżości wrażeń odniesionych podczas koncertu p. Crawford, nie sposób powstrzymać się od zestawień, które dla p. Carmarie korzystnymi być nie mogą.

Sztuka koloratury wywołuje efekt artystyczny tylko wtedy, gdy jest wyrazem zupełnego opanowania głosu i skończonej wirtuozerji technicznej. Czysta, swobodna, dźwięczna, stosowana z rozmachem i pewnością wirtuozowska wywołuje szczyt podziwu. Nieczysta, niepewna, połączona z manierą rozciągania każdej frazy ponad wszelką miarę, wywołują wrazenie nudy.

Nawet bezsprzecznie znaczna wartość głosu nie równoważy tych braków.

Akompagnament p. Solomonowej pozostawiał wiele do życzenia. Na tym samym poranku wystąpiły z przeducjami tanecznymi pp. Korzeniewskie dobrze Wilnu znane z popisów szkoły p. Łaskiewiczowej i własnych poprzednich występów. Obie panie miały wielkie i zupełnie zasłużone powodzenie.

Doskonale warunki zewnętrzne, postacie drobne, lekkie, wrodzony wdzięk i graja w ruchach, zupełna swoboda techniczna, oto zalety, które czynią z obu tancerek zjawiska bardzo powabne na scenie. P. Korzeniewskie mają przytem poczucie artystyczne i kulturę muzyczną, cechy dość rzadkie wśród przedstawicieli choreografji.

Tańce swe, często bardzo pomyslowe, komponują wzorując się na budowie muzycznej utworu, stanowiącego podstawę danej kompozycji plastycznej, a ekpresyjność odtworzonej frazy melodyjnej, podkreślają także bardzo żywą grą mimiczną. Wszystko to nadaje artystyczny sens i wyrazistość produkcjom tanecznym pp. Korzeniewskich. Groszki odpowiedzialną najlepiej rozjawili talentu tancerki.

Bardzo ładnie wypadła także wiosna Griega i groteska Debussy'ego najładniej, pomimo ładnego stroju, taniec wschodni.

Gdyby osoba, przygrywająca na fortepianie, nie była tak dobrze schowana, mogłaby się przedmiotem ataku ze strony zrozpaczonej publiczności.

St W—ski.

Kronika Grodzieńska.

— Związek Przemysłowców w Grodnie Zawdzięczając inicjatywie Zakładów Ceramicznych „Stanisławów” ks.

Jana Druckiego-Lubeckiego w Grodnie w najbliższych dniach odbędzie się zebranie organizacyjne Związku Przemysłowców w Grodnie.

Wizytacja szkół. Obecnie w Grodnie bawią wizytatorzy Kuratorium Białostockiego p.p. Krynicki i Mchalski, którzy przeprowadzają wizytację seminarjów nauczycielskich.

Rozłam wśród nauczycielstwa. „Dziennik Wileński” podawał w swoim czasie, że pewna mała grupa nauczycieli szkół średnich nosi się z zamiarem utworzenia w Grodnie Oddziału Związku Zawodowego Nauczycieli szk. średn.

Obecnie dowiadujemy się, że praca tych „robjacy” osiągnęła realne kształty i związek ten powstaje w najbliższych dniach. Nauczycielstwo skupione w T. N. S. W. winno dać dobrą odprawę różnym przybyszom, bojkotując nowy związek.

Z życia „Jutrzenki”. Niedawno przedstawiciele partji socjalistycznej, którzy dotychczas mieli wielki wpływ na życie „Jutrzenki” wystąpili z Rady Nadzorczej.

W dniu 24 b. m. odbyła się konferencja Rady Nadzorczej z delegatami obwodów Grodno, na której uchwalono zwołać na dzień 30 b. m. zebranie obwodowe w celu dokonania wyboru nowych delegatów.

Konferencja była burzliwa, mimo to udało się opanować sytuację i jest nadzieja, że „Jutrzenka” zwycięsko wyjdzie z tych partyjnych walk.

Kasa Chorych znowu chce wyborów. Na ostatniej konferencji w Kasie Chorych uchwalono rezolucję, która domaga się rozpisania nowych wyborów. Zaznaczamy, że pierwsze wybory były nieważnione, drugie zaś zawieszono.

Odczyt na Zamku. W dn. 27.1 r. b. na Zamku kpt. szt. gen. Sopoćko wygłosił ciekawy odczyt na temat „Działanie armji austriackiej na początku kampanji 1914 r.”. Odczyt organizowało Towarzystwo Wiedzy Wojskowej.

Wyrzucie składki ze spirytusem. Duże wrazenie wywarło wyrzucie składki ze spirytusem w stajni w miejscowego kupca Berkowicza.

Władze akcyzowe na czele z komisarzem Arciszewskim przybyły do nieruchomości Berkowicza i zażądali utworzenia stajni. Z samego początku właściciel wymawiał się, że otworzyć nie może, gdyż niema kluczy w domu. Władze przystąpiły do złamania zamku. W stajni leżało siano. Po szczegółowej rewizji w stajni pod siano znaleźiono 3 beczki szlazu (specjalne) czystego spirytusu i około 300 butelek wódki, które nie były dodatkowo opodatkowane.

Berkowicz ma zapłacić ogromną karę. Jednocześnie prowadzi się śledztwo skąd mógł pochodzić znaleziony spirytus.

Brak światła w mieście. Od kilku dni miasto do późnego wieczoru nie jest oświetlane. Z powodu ślizgawicy stan ten jest niebezpieczny. Ludność miejska narzeka na władze miejskie. Nowy Prezydent m. p. Rogalewicz czyni starania w Warszawie o uzyskanie większej długoterminowej pożyczki.

Kronika Lidzka.

Wrażenia z pobytu w Lidzie. Tyle przyzwyczailimy się narzekać, że czasem niedulni jesteśmy oeniżajawiska przy nas i dokola nas dziejące się. Dlatego bardzo pozytywną jest rzeczą rzucić okiem na otaczające nas życie z lepszej strony i z większą otuchą spojrzeć w przyszłość.

Nasze wsię, miasteczka i miasta nieraz żyją tak bogatym życiem społecznym, że aż dziw ogarnia skąd jest ta energia, inicjatywa, ten zapal i niewyczerpane dobro wola. A jednak są. Powyższe stosuje się do m. Lidy. Prowincja. Zapadła i niezapadła, to rzecz gustu, przyzwyczajenia i okoliczności. Naprzykład z zewnętrznego wyglądu. Życie w tem mieście, książęce mającem tradycje jest w wysokim stopniu ruchliwe i bujne. Lidzka bowiem posiada sporą ilość inteligencji, a ta inteligencja rozumie potrzebę pracy społecznej, narodowej i ją rzetelnie uprawia. Na prośbę pomyśleć — jest w Lidzie tyle niemal instytucji i o naszem Wilnie. Pracują one rozmaicie, tak samo jak w Wilnie. Jedne intensywnie, inne znowu tracą uwiadom starzym. Tak jak u nas. A więc „Sokół”, T wo Pomocy Społecznej, Banki Społeczne, Kooperatywy, Koło Polek, Stow. Urzęd. Państw., Zrzeszenie Lekarzy Polaków, Liga Obr. Państwa Polskiego i inne Ligi, Komitet Pomocy Akademikom i kóż wszystkie wylizy. Nie one jednak stanowią wartość Lidy. Należy pozcynić wyjątki. Wyjątkiem takim są Kooperatywy i Bank Społeczny. One są tą rzeczywistą wartością narodową, dorobkiem ludzi o szlachetnych sercach i mądrych umysłach. Bo czyż nie jest zjawiskiem u nas rzadkiem, że handel nasz unaradkowy się w tak szybkim tempie, jak jest to w Lidzie? Po siedmiu mniej więcej latach w rękę chrześcijan, zawdzięczając Bankowi Kooperatyw handel sołą w 80 proc. jest w rękach polskich i chrześcijańskich, cukier w 60 proc., inne artykuły spożywcze w podobnym stosunku są w obiegu handlowym w rękach polskich.

Cały powiat zasiany kooperatywami, jest ich 42 a patrolonie im Lida. Włoszanie już się nauczyli hadlować sami artykułami pierwszej potrzeby, kooperatywy rozwijają się pomyślnie, tak, że mowy niema o tem, by upadły. Ludność już przewyciężyła chorobliwy stan niemożności obejęcia się bez żyda. Już żydów omija. Idzie do swoich po swoje. Zrozumiała doniosłość kooperacji, a zrozumieć mogła tylko dzięki wytrwałej pracy ludzi nie tylko dobrej woli, kochających swój kraj, lecz ludzi także zacnych i wysoko stojących moralnie, a jednocześnie mądrych życiowo praktycznie. Planowość i systematyczność tej pracy bez rozgłosu, reklamy, a cicho i jakby w zapomnieniu prowadzonej każę się domyśleć jakiej sprężyny, która tem wszystkim porusza. Istotnie tak jest. Duszą społeczeństwa lidzkiego polskiego i katolickiego jest popularny powszechnie szanowany, ks. kanonik Hipolit Bojanuniec, proboszcz i dziekan lidzki. On trzyma rękę na pulsie życia społecznego i On ten puls reguluje. Wzorowy i gorliwy kapłan, mądry patriota, rzetelny pracownik, co to ani chwili czasu nie zmarnuje bez pożytku dla bliźnich, ojczyzny, kościoła. Jest niemal koniecznie Dla Lidy jest tem czem był dla Poznania i Wielkopolski ks. Wawrzyniak i ks. Smogrzewski, czem dla Liskowa jest do dziś ks. Bliżński. Umie z ludzmi pracować.

Czyni i rzeczywistostę mówią wymowniej i plastyczniej. Unarodowienie polskiego handlu i przemysłu jest bliskie o ile sporo nasładowców rzetelnego czynu się znajdzie. Tego Polsce dziś trzeba.

Ten co widział.

G I E Ł D A.

WARSZAWA, 26.1. (Pat.) — Dolary 8,94—8,96—8,92. Belgja 124,70—125,00—124,40. Holandia 359,30—360,20—358,40. Londyn 43,58—43,69—43,47. Nowy Jork 8,97—8,99—8,95. Paryż 35,55—35,59—35,41. Praga 26,63—26,69—26,57. Szwajcjarja 173,05 — 173,48 — 172,62. Włochy 38,85—38,95—38,75. Papiery procentowe: 8% pożyczka konwersyjna 97,00, pożyczka dolarowa 79,00—78,50, pożyczka kolejowa 94,00, 5% pożyczka konwersyjna 47,48, 4 1/2% listy zastawne ziemskie złotowe 40,25—40,45—40,40, 5% warszawskie złotowe 49,25—49,60, 4% złotowe 35,50. Akcj: Bank Dyskontowy 12,00, Handlowy 4,10 — 4,05 — 4,10, Bank Polski 95,00—97,00, Bank Przem. Lwowski 0,14, Bank Zachodni 1,85, Zjedn. Ziemi 1,50, Spółk. Zarobkowych 7,5, Kijewski 0,26, Puls 4,80, Spiess 57,00, Elekrownia w Dąbrowie 26,00.

MIĘSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Dziś będą wyświetlane filmy: „Rogaty skarb” dramat w 8 iu aktach Wrocławskich Jack Molt i Lois Wilson. Wzruszający niezwykłym przygodami i niespodzianym przebiegiem akcji z życia cowojuów, zmieszonych do epagiej walki z indjanami. Nad program: Popisy znanego komika Richardsa Ribbo, z jego wspaniałe trzewowaniem zwierzętami, oraz „Rzut oka na fabrykę maszyn do pisania Remington”. Ostatni seans o godz. 10 Orkiestra pod dyrekcją kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. Kasa czynna od godz. 4. Cena biletów: parter 40 gr., balkon 30 gr. P czątek seans-ów o godz. 5.

NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY OSWIAJA DRYGALNE PROZYLIN z KOGUTKIEM.

Węgiel opałowy i koks z dostawą do domu w każdej ilości poleca Dom Handlowy Murpol Mickiewicza 34, tel. 370.

NEKROLOGI, OGŁOSZENIA i różne reklamy do wszystkich gazet na bardzo ulgowych warunkach przyjmuje BIURO REKLAMOWE Stefana Grabowskiego w Wilnie, Garbarska 1. Tel 82

Stopień inżyniera można uzyskać przez wyższe studia techniczne przez korespondencję. Wydziały: Elektromechan., Budowa maszyn, Chemia, inż. przemysłowy kolonjalny, handlowy, Metalurgia, Budowa samochodów. Kursa przygotowawcze. Zwrócić się do: Departament Technique, 25 Brd. Constitution, Liege. (Belgia). 282—6

POSZUKUJĘ od zaraz dzielnego zastępców do sprzedaży artykułu rolniczego za wysokim wynagrodzeniem. Adres w Adm. nistracji „Dziennik” Wilń.

Podróżujących - zastępców na świetnie zaprowadzone szwedzkie wirówki „REGO” i „OLYMPIO”, dostarczane na roczny kredyt (spłaty miesięczne), poszukujemy. Tylko dobre zaprowadzone silny, możliwe w brzoży, mogą się zgłosić. Działym zastępców urzędami składowic lub oddajemy towar w komis za odpowiednią g.w. ranoję. W głównej składowicy w Poznaniu stale wielki zapas wirówek i części zapasowych oraz dotraje urządzenie warsztat naprawczy. Prosimy wysoka, zaliczka na podróz, wszelkie poparcie reklamowe. Spieszne szczegółowe zgłoszenia do biura ogłoszeń „PAR”, Poznań, Aleje Marcinowskiego 11, pod Nr. 3,325 Pw 6220-3,325

KROJE Z BIBUŁKI ROBIĘ na płaszcze, suknie i bieliznę gotowe i na obstalunek. Potrzebne uczennice do kroju. Ofiarna ul. 2 m. 1. 9796 4

Kroju i szycia nauczam prędko najnowszą metodą; dla drosłych grupy osobne. Potrzebne uczenie do terminu. Po ukoczeniu wyd. dyplom Ofiarna 2, m. 1 979 — 9

Firma A. MOHL Zamkowa 8 Tylko 10 dni. Wyprzedzaż wyrobów wełnianych z ustępstwem do 30%.

Z powodu likwidacji wyprzedaje P'ANINA, FORTÉPIANY i FISHARMONJE po cenach fabrycznych K. Dąbrowska WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6. 1348—

„Szwajcarskie Gorzkie Ziolo” (s marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszki, obstrukcji i kamieni żółciowych.

„Szwajcarskie Gorzkie Ziolo” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ulatwiający m funkcję organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie Gorzkie Ziolo” pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składowe apteczne po Zi. 1.50 za pudełko. Skład główny: apteka A. Gaseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41. Wysył. najm. 2 pud. po otrzym. zł. 3.90 z przes.

Ogłoszenie Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza na dzień 18-go lutego 1927 roku przetarg ofertowy: 380 kompletów podrójazdnic sosenowych o skosie 1/9 i 520 kompletów podrójazdnic sosenowych o skosie 1/11. Szczegóły w Wydziale Zaobów Dyrekcji KP. w Wilnie, ul. Słowackiego Nr. 2. 3713 — 1 Dyrekcja KP. Wilno.

WĘGIEL OPALOWY i KOWALSKI z dostawą od 1 tony w zamkniętych plombowanych wozach. Ceny najniższe. M. DEULL Jagiellońska 3, m 6 tel. 811. 64

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, skórne. Ulica Wileńska Nr. 8. Przyjmuje od godz. 8-11 i 4-8, tel. 5-67. W.Z.P. 29

Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5-7 p.p. W. Puhulanka 2, róg Zwłaznej W.Z.P. 1

DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. WENERYCZNE MOZOPLC. SKORNE od 10-1, od 8-8 wiecz. KOBIECZA-LEKARZ Dr. ZELDOWICZOWA KOBIECZE chor. dróg MOCZ. WENERYCZNE prz. 12-2 i od 4-6 ul. Mickiewicza 24 Telefon Nr. 277. W.Z.P. 31

Dr. Kenigsberg choroby weneryczne, i skórne, przyjm. 9-12 i 5-8 ul. Mickiewicza 4. Tel. 1090 W.Z.P. 39

Dr. BLUMOWICZ CHOROBY WENERYCZNE SYFILIS i SKORNE. Ul. WIELKA 21. (Tel. 921) Od 9-1 i 3-8. W.Z.P. 63

Dr. O. Abramowiczowa akuszerja i choroby kobiece ul. Kasztanowa 7 m. 7. godz. 9-10 i 3-5. W.Z.P. Nr. 14

AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

Dr. ZELDOWICZOWA KOBIECZE chor. dróg MOCZ. WENERYCZNE prz. 12-2 i od 4-6 ul. Mickiewicza 24 Telefon Nr. 277. W.Z.P. 31

PIENIĄDZE na oprocentowanie pod mocne gwarancje najdogodniej lokuje Dom H.-K. 5 „Zachęta” Gdańska 6 tel. 9-05.

Dr. BLUMOWICZ CHOROBY WENERYCZNE SYFILIS i SKORNE. Ul. WIELKA 21. (Tel. 921) Od 9-1 i 3-8. W.Z.P. 63

Poszukuje pożyczki 6.500 zł. pod zabezpieczenie hipoteczne nieruchomości w centrum miasta. Dam skim składowe apteczny 15% 18% rocznie. Nieuczestniczenia o ceniona na 12 róg Tatarskiej. Tamże perfumy na waga 48 za grama. 9797-2 pachów. 55

ROZNE. Mieszkania 2 pokoje 2 pokoje umiarkowane do wynajęcia z osobnym wejściem odpowiednie dla lekarza, mecenasa lub na biuro. telefon 763 na miejscu. Mickiewicza 4 m. 4. 9794 1

Wszystko co jest w mieszkaniu oddaje za drzewo. Laskawe zgłoszenia do adm. „Dziennika Wileńskiego.” gr—2

Znany Perimuttera Ultramarina jest bezwzględnie najlepszą i najwydajniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Odznaczona na wystawach w Brukseli i Medjilonie złotymi medalami. Wszędzie do nabycia. 9766—12 768

Krzyszta wiedeńskie najłepszej fabryki od zł. 8,50 poleca B. LOKUCJEWSKI, Wilno, w prowincji wysyła za zaliczką. 28—2

Do sprzedania sklep w śródmieściu. Wiadomość w Biurze Reklamowym S. Grabowskiego Garbarska 1. 55 2

Do sprzedania tanio stół jadalny i 12 krzesel dębowych Kalwaryjska 18—1. 9802

Jabłka Pepiny i Antonówki do sprzedania skrzyżowanymi ulica Adama Mickiewicza Nr. 42 m. 7 B. Lokucjewski. 29—1